

Czesław Grajewski

Błogosławiony Herman z Reichenau : w tysiąclecie urodzin

Seminare. Poszukiwania naukowe 33, 293-298

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZESŁAW GRAJEWSKI
UKSW, Warszawa

BŁOGOSŁAWIONY HERMAN Z REICHENAU W TYSIĄCLECIE URODZIN

W roku 2013 mija dziesięć wieków od narodzin błogosławionego Hermana z Reichenau, niemieckiego benedyktyna, kronikarza, poety, muzyka, matematyka i astronoma. W literaturze znany jest także jako Hermann der Lahme, Hermannus Contractus, Herimannus Augiensis lub (niewłaściwie) Hermann von Veringen. Kim był ów geniusz umysłu i czym zapisał się na kartach historii kultury?

1. PODSTAWOWE INFORMACJE O ŻYCIU HERMANA

Zwięzłą biografię tego niezwykłego człowieka napisał jego uczeń, Berthold¹ (ok. 1030–1088), ale wiadomości o jego życiu czerpać można także bezpośrednio z kroniki napisanej przez Hermana². Tak więc urodził się 18 lipca (starsze źródła błędnie podają 18 lutego) 1013 r. w Altshausen niedaleko Saulgau (Badenia-Wirtembergia) w szlacheckiej rodzinie Altshausen-Veringen jako jedno z piętnaściorga dzieci grafa Wolverada (Wolfenrada) II Veringen i jego żony Hiltrudy. Wiadomo, że jeden z braci Hermana miał na imię Werner (1021–1053).

Przydomek *contractus* (kaleka), pod którym przeszedł do historii, oddaje tragedię, jaka była jego udziałem od dzieciństwa: nabyte wskutek choroby porażenie spastyczne spowodowało, że nie mógł chodzić, w dodatku miał duże trudności z wymową. Rodzice, nie mogąc zapewnić mu dostatecznej opieki, w siódmym roku życia (we wrześniu 1020 r.) oddali go do benedyktyńskiego klasztoru w Reichenau, którego prawdopodobnie nie opuścił aż do śmierci. Pięć lat później był już zakonnikiem. Według tejże kroniki, wstąpił do zakonu w wieku 30 lat; jednak bardziej przekonujące jest, że wówczas złożył śluby zakonne³. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że fizyczna niepełnosprawność była

¹ Por. W. Domański, *Hermanus Contractus*, w: *Encyklopedia Muzyczna PWM, część biograficzna*, t. *hij*, red. E. Dziębowska, Kraków 1993, s. 194.

² *Herimanni Augiensis Chronicon*, w: *Monumenta Germaniae Historica*, t. 7, *Scriptorum*, t. 5, red. G. H. Pertz, Hannover 1844, s. 67–133.

³ „Tricesimo aetatis anno sub Bernone egregio Augiae abbate monachum professus“. Por. tamże, s. 67.

racją, dla której niechybnie został zwolniony z normalnych obowiązków życia klasztornego, mógł więc poświęcić się nauce, niemal na pewno dzięki życzliwości w tej kwestii opata Berna z Reichenau. Wątpliwe też, czy kiedykolwiek odprawił mszę św.

Przeszedł zwyczajową edukację klasztorną, otrzymując staranne wszechstronne wykształcenie zgodne ze średniowiecznym systemem szkolnictwa, stając się wybitnym autorytetem naukowym i jedną z wybitniejszych umysłowości swojego czasu. Niemiecki mediewista, Arno Borst (1925–2007), którego Herman był ulubioną postacią⁴, dostrzegwał w nim światowej klasy uczonego tamtych czasów i doceniał jego oryginalny wkład w naukę.

2. WKŁAD HERMANA W ROZWÓJ NAUKI I SZTUKI

Herman, jako matematyk, podał instrukcję mnożenia i dzielenia za pomocą liczydła⁵. Był także budowniczym instrumentów muzycznych i upowszechnił stosowanie ważnych przyrządów astronomicznych i pomocy nawigacyjnych: astrolabium, przenośnego zegara słonecznego i kwadrantu z kursorem. Wprowadził do astronomii termin „almukantarāt” dla oznaczenia równoleżnika sfery niebieskiej nad horyzontem⁶. Zainteresowania astronomią uwidoczniły się w niektórych jego pismach: *Liber de mensura astrolabii*⁷, prawdopodobnie autorstwa Gerberta von Aurillac (późniejszego papieża Sylwestra II, 999–1003) i rozszerzone przez Hermana; *De utilitatibus astrolabii libri duo*⁸ (prawdopodobnie tylko I rozdział jest jego autorstwa), które były pierwszymi w Europie łacińskimi traktatami na temat astrolabium; *De mense lunari*⁹, w którym zadziwiająco dokładnie obliczył czas trwania miesiąca lunarne (29 dni, 12 godz., 29 min. i 348 „atomów”).

Jako kronikarz i historyk jest autorem wspomnianej kroniki, pierwszej w cesarstwie niemieckim, ważnego źródła historycznego. Herman opisuje w niej czyny cesarzy, zwłaszcza Konrada II (ok. 990–1039) oraz Henryka III (1017–1056), i papieży począwszy od narodzin Chrystusa; jednakże skupił się przede wszystkim na wydarzeniach z jego rodzinnych terenów (głównie Szwabii i Burgundii), historii klasztoru w Reichenau oraz odnotował ważne dane z własnego życia.

⁴ Por. A. Borst, *Mönchtum, Episkopat und Adel zur Gründungszeit des Klosters Reichenau*, Sigmaringen 1974; tenże, *Wie kam die Arabische Sternkunde ins Kloster Reichenau?*, Konstanz 1988; tenże, *Mönche am Bodensee*, Sigmaringen 1994.

⁵ Por. *Qualiter multiplicationes fiant in abaco*, opr. P. Treutlein, *Bolletino di bibliografia e di storia delle scienze matematiche e fisiche* 10(1877), s. 643–47.

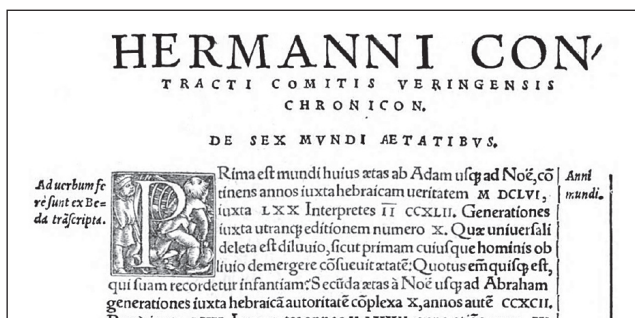
⁶ Okrąg na sferze niebieskiej łączący punkty o tej samej wysokości nad horyzontem, a więc równoległy do niego.

⁷ H. Contractus, *Liber de mensura astrolabii*, w: *Patrologia Latina* CXLIII, red. J. P. Migne, Paris 1882, szp. 379–390.

⁸ H. Contractus, *De utilitatibus astrolabii libri duo*, w: *Patrologia Latina* CXLIII, szp. 390–412.

⁹ Por. G. Meier, *Die sieben freien Künste im Mittelalter*, t. 2, Einsiedeln 1887, s. 34–46.

Kronika Świata Hermana jest więc jednym z najważniejszych źródeł do historii XI w., tym bardziej, że została napisana jasnym stylem i obiektywnym językiem. Jest możliwe, że została oparta na krytycznej rewizji wcześniejszej kroniki Szwabii (tzw. *Chronicum Universale Suevicum*, inaczej *Epitome Sangallensis*, do 1039).



Fot. 1. Kronika H. Contractusa drukowana w En damus chronicon, 1512.

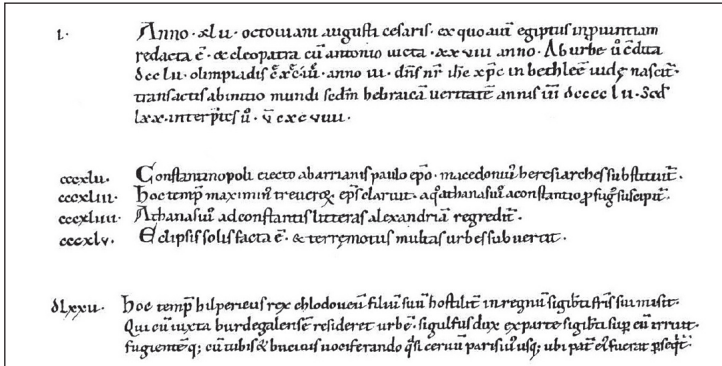
Ze zbiorów Bawarskiej Biblioteki Miejskiej w Monachium.

Po śmierci Hermana, kronikę tę dalej pisał jego uczeń, Berthold. Pierwsza wersja jego kroniki, w wiarygodnej postaci została doprowadzona do 1066, na którym urywa się nagle¹⁰. W nieco późniejszej kompilacji była kontynuowana do 1080, zawierając, zwłaszcza od 1073, bardzo szczegółowe i cenne informacje. W drugiej wersji¹¹, kronika Bertholda rozpoczyna się biografią jego nauczyciela, i zostaje doprowadzona również do 1080, ale i w tej wersji tekst urywa się nagle¹².

¹⁰ *Hermani Contracti comitis Veringensis chronicon. De sex mundi aetatibus*, w: *En damus chronicon*, red. J. Sichard, Wyd. Henricus Petrus, Basileae 1529, f. 167–298. Druk rozpoczynający się słowami *Prima est mundi huius aetas ab Adam usque ad Noe* zawiera kronikę Hermana i kronikę Bertholda, bez rozgraniczenia obu pism.

¹¹ *Bertholdi Annales*, w: *Monumenta Germaniae Historica*, s. 264–326. Ta wersja stanowi kompilację dwu grup tekstów: w skład pierwszej wchodzi dwa kodeksy z Austriackiej Biblioteki Narodowej w Wiedniu (ms. 3399 i 7245), drugą grupę stanowią rękopisy: ms. 10 z Biblioteki klasztoru w Sarnen i ms. 9 z Biblioteki klasztoru w Engelbergu. Por. *Die chroniken Bertholds von Reichenau und Bernolds von Konstanz 1054–1100*, w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores Rerum Germanicarum Nova Series*, red. I. S. Robinson, t. 14, Hannover 2003, s. 20; tenże, *Eleventh-century Germany. The Swabian chronicles*, Manchester 2008. Tam znajdują się obie wersje kroniki Bertholda.

¹² Por. W. Wattenbach, *Bertold von Reichenau*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 2, red. R. Freiherr von Liliencron, Leipzig 1875, s. 549. Dość długo obie wersje były uznawane za napisane przez różnych autorów, jako że pierwsza opisuje okres tuż przed rozpoczęciem pontyfikatu Grzegorza VII i jego pierwsze lata na Stolicy Piotrowej w zwięzły i obiektywny sposób, natomiast wersja druga jest tendencyjnie pro-papieska. Z tego powodu sądzono, że pierwsza wersja była autorstwa Bertholda, drugą natomiast przypisano anonimowemu kronikarzowi szwabskiemu.



Fot. 2. Początek kroniki Hermana, rękopis.

Według Monumenta Germaniae Historica, t. 7.

W dziedzinie sztuki Herman najbardziej znany był jako kompozytor i poeta. Był jednym z najbardziej znanych poetów religijnych swoich dni. Przez długi czas, opierając się na relacji jego ucznia i biografą, Bertholda, nauka przypisywała mu autorstwo popularnych antyfon maryjnych *Alma Redemptoris Mater* i *Salve Regina*. Ostatnie trzy inwokacje tej jednej z najpiękniejszych antyfon, *Salve Regina*, (*o laskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo*) zostały dodane niemal wiek później przez św. Bernarda z Clairvaux (1091–1153). Tekst *Alma Redemptoris Mater* oparty został na wersach z dzieł świętych Fulgencjusza, Epifaniasza i Ireneusza.

Autorstwo Hermana w odniesieniu do obu antyfon, jak i większości śpiewów, które wymienia Berthold, jest dziś podważane, aczkolwiek nie jest to stanowisko ostateczne. Uważa się natomiast, że sekwencja o krzyżu świętym na Wielki Piątek *Grates, honos, hierarchia* oraz oficjum brewiarzowe ku czci św. Afry raczej są hermanowe¹³.

Herman z Reichenau do historii muzyki wszedł także jako autor traktatu *Musica*, w którym zawarł ówczesną wiedzę m.in. na temat podstaw tonalnych chorału oraz notacji literowej, wówczas używanej do zapisu melodii. W systemie swoim wykorzystał litery greckie i łacińskie. Zwłaszcza w pierwszym zagadnieniu zbudował podstawy kodyfikacji średniowiecznego systemu tonalnego. Jest twórcą dość oryginalnego sposobu notowania melodii. Polegał on na tym, że wysokość

Dopiero Franz-Josef Schmale (ur. 1924) przekonywająco udowodnił, że Berthold był autorem obu wersji. Por. F.-J. Schmale, Berthold von Reichenau, w: Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon, t. 1, red. K. Illing, Ch. Stöllinger-Löser, Berlin–New York 1978, s. 823–824; tenże, Quellen zur Geschichte Kaiser Heinrichs IV, Darmstadt 2006. Niejako dalszym ciągiem pracy Bertholda jest kronika Bernolda z Konstancji (=Bernolda z St. Blasien, ok. 1054–1100, Bernoldi chronicon, w: *Monumenta Germaniae Historica*, s. 385–467) prowadzona do r. 1100. Te trzy kroniki są najważniejszymi źródłami do historii Niemiec XI w.

¹³ Por. W. Domański, *Hermanus Contractus*, s. 195.

kolejnych dźwięków melodii nie była odnoszona, jak we współczesnej notacji, do stałej wysokości dźwięku wzorcowego (F, G, C, zależnie od klucza), lecz każdy kolejny interwał budowany był w odniesieniu do poprzedniego dźwięku. Cecha ta powodowała, że do zanotowania jakiegokolwiek melodii nie były potrzebne żadne klucze muzyczne; te zresztą zaczęły się pojawiać już w X w. wraz z wynalezieniem liniatury. Niestety, zasadnicza wada systemu Contractusa uczyniła go nieprzydatnym do praktycznego zastosowania: jeden błąd w odczycie pociągał za sobą zniekształcenie melodii w jej dalszym przebiegu. Herman w swoim traktacie posługiwał się także notacją dazjańską (poświęcił jej krótki, 18. rozdział), musiał więc być zaznajomiony z traktatem *Musica enchiriadis* (IX w.).

3. PAMIĘĆ I KULT HERMANA

Herman Contractus z Reichenau zmarł w 41. roku życia w swoim klasztorze, 24 września 1054 r. Relikwie błogosławionego spoczywają — co interesujące — nie na terenie opactwa Reichenau, jak nakazywałaby tradycja, lecz w kaplicy zamkowej w rodzinnej miejscowości Altshausen. Został beatyfikowany w 1863 r., a jego wspomnienie w kalendarzu liturgicznym przypada w dniu 25 września. W malarstwie przedstawiany jest z inwalidzkimi kulami, bądź w trakcie pracy nad antyfoną *Salve Regina*. Wizerunek Hermana (jako von Veringen) zdobi elewację budynku szkoły w Veringenstadt (Badenia-Wirtembergia), jego imieniem nazwano także jedną z ulic na wyspie Reichenau.

Żywość bł. Hermana i jego dokonania powinny stać się wyraźnym znakiem opamiętania dla budowniczych Europy antychrześcijańskiej, którzy nie przewidują w niej miejsca dla ludzi kalekich, chorych i słabych, widząc w nich ekonomiczny balast.

BLESSED HERMAN OF REICHENAU. THE MILLENNIUM BIRTHDAY

Summary

The article was written on the occasion of the 1000th birthday of Blessed Herman of Reichenau. It features his brief biography and accomplishments. He is shown as a monk, chronicler, mathematician, astronomer and musician. The figure of this extremely talented and hard-working Benedictine, who struggled with many serious diseases all his life, is today a sign of contradiction to the phenomenon of euthanasia.

Keywords: Herman, Reichenau, chronicler, poet, musician

Nota o Autorze: prof. UKSW dr hab. Czesław Grajewski, studiował muzykologię pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jerzego Pikulika w Akademii Teologii Katolickiej (1981–1986). Doktoryzował się w 1995, habilitację uzyskał w 2005 na Wydziale Nauk Historycznych

i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Od 2001 jest związany z UKSW, pełniąc funkcje kierownika Katedry Źródeł i Analiz Muzyki Dawnej (od 2006) i kierownika Specjalności Muzykologia Kościelna (od 2007). Od 2008 stale współpracuje z Fundacją „De Boni Arte” w Moskwie, gdzie prowadzi cykliczne seminaria z zakresu historii muzyki sakralnej Europy Zachodniej. Badania naukowe koncentruje wokół zagadnień źródłowych polskich antyfonarzy średniowiecznych, tonariuszy europejskich i wybranych kwestii współczesnej polskiej muzyki kościelnej.

Słowa kluczowe: Herman, Reichenau, kronikarz, poeta, muzyk